

# LUSTRO PAMIĘCI

## Kultura narcystyczna w obliczu różnych wersji mitu o Narcyzie

Olga Kosińska

Narcyz, zgodnie z przekazem Owidiusza, stoi w jednym rzędzie z bohaterami poddanyymi woli fatum, takimi jak Edyp czy Antygona, choć jego tragedia ściąga katastrofę zasadniczo tylko na niego samego. Jego imię pochodzi od słowa *narke*, oznaczającego odurzenie<sup>1</sup>, a przepowiednia wieszczka Terezjasza w odpowiedzi na pytanie, czy dane będzie mu długie życie, brzmi niepokojąco tajemniczo: „Jeśli siebie nie pozna”<sup>2</sup>. Dalszy ciąg jest już dość powszechnie znany – zmęczony po polowaniu Narcyz widzi swoje odbicie w strumieniu i zakochuje się w sobie beznadziejnie, z czasem umierając z tęsknoty.

Historia Narcyza pojawia się na scenie kultury w najbardziej jak się wydaje podstawowym rozumieniu mitu, tj. historii, której bohaterami są bogowie, herosi, demony, biorący udział w nadnaturalnych wydarzeniach, i która jest „(...) próbą wyjaśnienia odwiecznych zagadnień bytu, świata, życia i śmierci, dobra i zła oraz przeznaczenia człowieka”<sup>3</sup>. Potem jednak, przechodząc we współczesność, staje się znacznie bliższa rozumieniu terminu „mit” autorstwa Rolanda Barthes’a. W tym ujęciu jest to system semiologiczny, który odwołuje się do czegoś, co było przed nim, nadając mu nowe znaczenie, nie usuwając równocześnie całkowicie pierwotnego .sensu „(...) mit jest systemem porozumiewania się, jest komunikatem. (...) Mitu nie określa przedmiot jego

---

<sup>1</sup> R. Kubicki, *Twarze narcyza*, [w:] *Projekt Narcyz*, A. Bednarczyk (red.), Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Kraków 2018, s. 200–209.

<sup>2</sup> Owidiusz, *Przemiany*, [https://pl.wikisource.org/wiki/Przemiany\\_\(Owidiusz\)/XIV](https://pl.wikisource.org/wiki/Przemiany_(Owidiusz)/XIV) (5 stycznia 2020).

<sup>3</sup> Hasło „mit”, [w:] *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/mit.html> (25 lutego 2020).

komunikatu, ale sposób jego wypowiedzania (...)”<sup>4</sup>. Tego typu mity produkowane są nieustannie i wypełniają ludzką codzienność, a ich przedmiotem może być dosłownie wszystko, każdy bowiem element rzeczywistości niesie w sobie potencjał reinterpretacji, specyficznego zniekształcenia, połączenia skojarzeń. Ich powstawanie wspiera kultura masowa, ułatwiająca nadawanie elementom rzeczywistości nowych znaczeń.

W niniejszym tekście zaprezentowana zostanie próba przeprowadzenia takiego procesu mitologizacji mitu o Narcyzie. Raz już został on wykonany – zaczerpnięta ze starożytnej Grecji historia o mężczyźnie, który zakochał się we własnym odbiciu, posłużyła do opisanie współczesnej kultury, zwłaszcza w obliczu hegemonii nowoczesnych technologii. Stał się on obrazem człowieka uzależnionego od wpatrywania się w samego siebie, głuchego na świat wokół niego, a przy tym jednocześnie trochę samego siebie nienawidzącego<sup>5</sup>. Narcyzm jest tu wynaturzeniem, zakłóceniem. Anthony Giddens pisze:

Istotą narcyzmu jako zaburzenia charakterologicznego jest takie zaprzątnięcie jednostki jej własną tożsamością, że zatracą ona granice między sobą a światem zewnętrznym. Jednostka narcystyczna widzi wydarzenia zewnętrzne przez pryzmat własnych potrzeb i pragnień; interesuje ją tylko „co to oznacza dla mnie”<sup>6</sup>.

Mit w ujęciu Barthes’a transformuje historię w naturę i sprawia, że nie ma się co do niego większych wątpliwości. Jest silniejszy niż racjonalne wyjaśnianie, w pewnym stopniu w ogóle usuwając z horyzontu rozważań kwestie prawdy i fałszu. Wspomaga proces zapamiętywania, rozumiany nie tylko jako wybór pewnych punktów z przeszłości oraz przekazywanie ich kolejnym pokoleniom, ale także ich mitologizację. Pewne figury, tropy czy motywy zostają potraktowane jako charakterystyczne dla danej kultury i – choć nie są faktycznymi wydarzeniami umiejscowionymi w historii – stają się elementami pamięci kulturowej danej grupy. Jak pisze Jan Assmann: „pamięć kulturowa transformuje historię faktyczną w zapamiętaną, a tym samym w mit”<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> R. Barthes, *Mitologie*, Warszawa 2000, s. 239.

<sup>5</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, PWN, Warszawa 2010.

<sup>6</sup> Tamże, s. 232–233.

<sup>7</sup> J. Assmann, *Kultura pamięci*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa ...*, *Współczesna perspektywa niemiecka*, M. Saryusz-Wolska (red.), Kraków 2009, s. 84.

Pamięć kulturowa jest zorientowana na utrwalone punkty w przeszłości. Także ona nie potrafi przechować przeszłości jako takiej. Przemienia ją więc w symboliczne figury, na których się wspiera. (...) różnica między mitem a historią zostaje w pamięci kulturowej zawieszona. Dla niej nie liczą się fakty, lecz historia zapamiętana<sup>8</sup>.

Mit staje na równi z wydarzeniami, a wręcz w kontekście społecznej pamięci kulturowej zdaje się je przykrywać, gdy jego sens nie podlega dyskusji. Wydaje się, że takiemu procesowi mitologizacji uległa figura Narcyza, interpretowana dziś przeważnie w kategoriach samozachwytu i egocentryzmu, połączonego z paranoicznym wręcz ukrywaniem własnej słabości oraz niepewności. Tymczasem historia ta nieść może ze sobą nieco inną perspektywę, której przyjęcie umożliwiłoby odmienne od dotychczasowych interpretacje kultury.

Wedle mniej znanej wersji tej opowieści autorstwa Pauzanasza, Narcyz zakochuje się w sobie nie (tylko) dlatego, że jest pięknym młodzieńcem, który nigdy przedtem samego siebie nie widział, lecz dlatego, „(...) że przypominało mu ono [odbicie w wodzie – przyp. O.K.] jego zmarłą w młodym wieku bliźniaczą siostrę”<sup>9</sup>. Jeśli przyjąć taką perspektywę, historia Narcyza staje się nie tyle moralitetem przestrzegającym przed zbyt dużym skupieniem na sobie, lecz zapisem dramatycznej próby zachowania w pamięci tego, co już przeminęło, a co było człowiekowi tak bliskie, że jego brak odczuwa się prawie jak brak części samego siebie. Jeśli przełożyć taką wykładnię na pojęcie kultury narcystycznej, akcenty zostają położone w innych miejscach, wskazując na odmienne cechy kultury współczesnej i dając możliwość reinterpretacji jej tak często diagnozowanego zapatrzenia w głąb siebie. Mit ten staje się obrazem radzenia sobie z niepewnością poprzez powrót do przeszłości, w której odbiciu odnajduje własny sens. Tego typu próba jest zatem głównym celem niniejszego tekstu.

W jego pierwszej części dokonana zostanie analiza powszechnie znanej wersji mitu Narcyza oraz przełożenia takiego jej rozumienia na obraz kultury współczesnej, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia *selfie*. Część druga podejmie próbę reinterpretacji jego historii z perspektywy opowieści Pauzanasza oraz wskazania konsekwencji tego typu przesunięcia akcentów dla roli tej metafory w świecie nowoczesnym – ponownie na przykładzie *selfie*. U źródła takiego podejścia leży bowiem przeświadczenie, że żadne zjawisko, a tym bardziej żadne zjawisko w kulturze, nie

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> R. Kubicki, dz. cyt.

powinno być ocenianie i podporządkowane jednostronnemu spojrzeniu, a pamięć kulturowa może podlegać i podlega przekształceniom.

## Narczyz się zapatrzył

Narczyz był synem nimfy Liriope oraz boga rzeki Kefizu. Jego matka udała się do wieszczki Terezjasza, by dowiedzieć się, czy jej synowi będzie dane długie życie. Ten, rzecz jasna, nie odpowiedział jednoznacznie, stwierdzając: „Jeśli siebie nie pozna”<sup>10</sup>. Narczyz wyrósł na pięknego młodzieńca, do którego lgnęli wszyscy, lecz którego nikt nie mógł ujarzmić, nawet nimfa Echo. Mężczyznę nie interesowały podboje miłosne, jedynie polowania. Zmęczony jednym z nich postanowił odświeżyć się w strumieniu, gdzie po raz pierwszy ujrzał własne odbicie i zakochał się w nim bez pamięci. Wedle jednej z wersji stało się to za sprawą Afrodyty jako kara za wcześniejsze odrzucenie Echo<sup>11</sup>. Narczyz nie mógł jednak sam siebie sięgnąć, pozostał więc nad wodą, wpatrzony w swoje odbicie i obojętny na cały świat. Istnieją różne wersje zakończenia tego mitu – wedle jednego umarł z nieutulonego smutku i tęsknoty, a w miejscu, gdzie zmarł wyrósł kwiat, który dziś znamy pod jego imieniem, wedle innej narczyz wyrósł w ziemi przesiąkniętej krwią młodzieńca po popełnieniu przez niego samobójstwa<sup>12</sup>.

Ta stosunkowo krótka historia zakorzeniła się wręcz zaskakująco mocno w kulturze europejskiej. Obraz Narczyza posłużył jako opis współczesnej kultury, kładący nacisk przede wszystkim na nadmierne zainteresowanie własną osobą oraz duże przywiązanie do wyglądu zewnętrznego<sup>13</sup>. Jednocześnie oznacza on jednostkę, a za nią kulturę, „(...) która jest neurotycznie uzależniona od innych, szczególnie w kwestii samooceny, ale ma zbyt mało autonomii, by skutecznie się z nimi porozumiewać”<sup>14</sup>. „Mamy do czynienia z kompulsywną potrzebą podobania się, imponowania innym i sobie za pomocą różnych atrybutów – prestiżu, władzy, posiadania”<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> Owidiusz, dz. cyt.

<sup>11</sup> W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985, s. 733.

<sup>12</sup> P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wydawnictwo Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Warszawa 1990, s. 245.

<sup>13</sup> Giddens, dz. cyt.

<sup>14</sup> Tamże, s. 243.

<sup>15</sup> M. Szpunar, *Od narcyzmu jednostki do kultury narcyzmu*, „Kultura – media – teologia”, 18/2014, s. 107.

Giddens zwraca uwagę, że można interpretować takie narcystyczne działanie jako reakcję na brak możliwości sprawowania pełnej kontroli nad otoczeniem, a także na próbę poradzenia sobie z wszechobecną niepewnością, w której obliczu „(...) ludzie wycofują się do czysto osobistych światów i oddają psychicznemu i fizycznemu samodoskonaleniu”<sup>16</sup>. Wśród cech charakteryzujących kulturę narcyzmu wyróżnia się zatem przede wszystkim: dążenie do sukcesu opartego na widoczności i rozgłosie, a nie na osiągnięciach (celebryci); wysoką konkurencyjność; a także oparcie statusu jednostki na jej pojawieniu się w mediach oraz popularności wśród widzów.

Podobnie jak jego mitologiczny pierwowzór od pewnego momentu nie mógł się już obejść bez powierzchni wody, tak współczesny Narcyz nie może funkcjonować bez publiczności, w której przegląda się jak w lustrze<sup>17</sup>. Poszukiwanie akceptacji i poklasku u innych jest często wspierane oraz wykorzystywane przez media, specjalistów od marketingu czy różnego rodzaju trenerów, powtarzających jednostkom, że są wyjątkowe i jedyne w swoim rodzaju. Wywierana jest na nie tym samym presją dotycząca nieustannego doskonalenia się, by zdobyć uznanie, a tym samym potwierdzenie własnej wartości poprzez czyjąś, zewnętrzną opinię. Takie działanie bardzo wspierają nowe technologie, pozwalające na zmianę wizerunku w zależności od potrzeby, a nawet na fałszywe przedstawianie swojej osoby tylko po to, by zaistnieć. Narcyz niesie ze sobą także poczucie niedojrzałości, z której wynika zarówno niepewność, jak i – w reakcji na nią – egocentryzm<sup>18</sup>.

Z tej perspektywy analizowane są różnego typu zachowania w przestrzeni mediów społecznościowych, które w ocenie wielu badaczy wzmagają oraz sprzyjają rozwojowi zachowań o charakterze narcystycznym<sup>19</sup>. Jednym z takich zjawisk jest *selfie*, które doczekało się już swojej definicji w oksfordzkim słowniku języka angielskiego, określającej go jako „fotografię wykonaną samemu sobie, zwykle za pomocą smartfona lub kamery internetowej, i umieszczoną na stronie jednego

<sup>16</sup> A. Giddens, dz. cyt., s. 234.

<sup>17</sup> Tamże

<sup>18</sup> M. Szpunar, *Teoretyczne ujęcie narcyzmu*, w: tejsze, *Kultura cyfrowego narcyzmu*, Wydawnictwa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Kraków 2016, s. 14–50.

<sup>19</sup> P. Stanaszek, A. Czarna, *Narcyz w Sieci: Narcyzm jako osobowościowa determinanta Problemowego Używania Internetu i zachowania w mediach społecznościowych*, w: *Diagnoza współczesnego społeczeństwa: przegląd wybranych aspektów*, B.A. Nowak, K. Maciąg (red.), Wydawnictwo Naukowe Tygiel, Lublin 2018, s. 26–49.

z mediów społecznościowych”<sup>20</sup>. Echo w społeczeństwie, zarówno globalnym, jak i narodowym czy lokalnym, wywołało wiele tego typu zdjęć, np. *selfie* z gali rozdania Oskarów 2014, przedstawiające prowadzącą Ellen DeGeneres i grupę znanych aktorów zostało przekazane prawie 3,3 miliona razy<sup>21</sup>. Analiza tego typu obrazów wśród niecelebryckich użytkowników, często poddanych różnego typu, niekiedy daleko idącym retuszom, wskazuje na liczne niebezpieczeństwa: zaburzenia w postrzeganiu własnego ciała, dążenie do popularności za wszelką cenę, wzmożone poczucie samotności oraz niedopasowania społecznego, czy wysoką konkurencyjność<sup>22</sup>.

Narcyzm jest cechą kultury i społeczeństwa przesytu, zbyt dużej ilości wyborów i możliwości, które jednostka próbuje okiełznać na różne sposoby – jednym z nich jest zwrócenie się do wewnątrz i całkowite skupienie na samym sobie. Nie oznacza to jednak zamknięcia na innych – bez potwierdzenia zewnętrznego samodoskonalenie nie ma sensu. W hasła: „bądź sobą” czy „jesteś jedyna/y w swoim rodzaju” wpisane jest dodatkowe założenie – weryfikacja takich działań zostanie przeprowadzona przez z założenia niezależnych ekspertów występujących w formie zbiorowej. Sens istnienia czy działania jednostki jest zatem określany z perspektywy grupy – i w taki też sposób odnoszony do istniejącej już pamięci kulturowej. Maurice Halbwachs, francuski socjolog i twórca pojęcia pamięci społecznej, powiedział o przeszłości:

(...) to konstrukcja społeczna, kształtowana przez potrzebę sensu oraz ramy odniesień dla poszczególnych terażniejszości. Przeszłość nie jest produktem natury, lecz kultury<sup>23</sup>.

Pamięć kulturowa nie opiera się na obiektywnych wskaźnikach, lecz jest wynikiem pracy zbiorowości – społeczeństwa – i wyboru odpowiednich z jej perspektywy elementów oraz ich interpretacji. Figura Narcyza nie jest więc jednoznacznie, obiektywnie i na zawsze ustanowiona jako przestroga przed egoizmem

<sup>20</sup> N. Mirzoeff, *Jak zobaczyć świat*, Wydawnictwo Karakter – Muzeum Sztuki Współczesnej w Warszawie, Kraków–Warszawa 2016, s. 44.

<sup>21</sup> A. Garofalo, *Natonal Selfie Day: 8 Of The Most Famous Selfies In The World*, 21 czerwca 2016, [online] <https://www.ibtimes.com/national-selfie-day-8-most-famous-selfies-world-2384900> (dostęp: 6 stycznia 2020).

<sup>22</sup> A. Modzelewska-Stalmach, *Autopromocja i budowanie marki osobistej na portalu Instagram na tle kultury narcyzmu. Analiza zjawiska na podstawie badania dziesięciu najpopularniejszych profili w serwisie*. „Zarządzanie Mediami” 1/2018, s. 25–40.

<sup>23</sup> J. Assmann, dz. cyt., s. 79.

– istnieją możliwości, aby odczytać ją, a nawet wprowadzić do pamięci kulturowej pod innym kątem.

## Narczyz odbija się w lustrach

Historia Narcyza zawiera w sobie kilka szczegółów, które pomijane są w procesie przełożenia jej na powszechnie przyjętą interpretację mitu, a które wydają się być w możności do przesunięcia akcentów i nadania mu nieco odmiennego znaczenia.

Przede wszystkim frapujące są różne zakończenia. Pauzaniasz w krótkiej notatce na temat Narcyza wskazuje:

W obrębie zaś terytorium tespijskiego jest miejsce zwane Donakon. Tam właśnie znajduje się źródło Narcyza, w którym – jak głosi legenda – ów miał się przeglądać i nieświadomy, że widzi własne odbicie, zakochać się w sobie i z tej miłości nad nim właśnie umrzeć. Jest to jednak zgoła niedorzeczne, by ktoś będąc na tyle dorosły, żeby się zakochać, nie potrafił odróżnić człowieka od jego odbicia.

Istnieje też o nim inna legenda, mniej znana od tamtej, lecz równie rozpowszechniona, według której Narcyz miał bliźniaczą siostrę, pod każdym względem bardzo do siebie podobną. Oboje mieli takie same włosy, tak samo się ubierali i razem polowali. Otóż Narcyz zakochał się w siostrze, a kiedy umarła, chodził nad źródło – choć wiedział, że widzi własne odbicie<sup>24</sup>.

Jak przeczytać można w komentarzu do tego fragmentu: „charakterystyczna dla Pauzaniusza racjonalna interpretacja mitu, zdradzająca całkowite niezrozumienie ukrytej w tej legendzie prawdy o człowieku”<sup>25</sup>. Jednakże ta wzmianka ma potencjał zmiany akcentów interpretacyjnych. W tej perspektywie figura Narcyza poddana zostaje przekształceniom, ukazując już nie „(...) reprezentację niedojrzałości, egoizmu, zogniskowania na sobie, czy nieumiejętności obdarzania innych uczuciem”<sup>26</sup>, lecz wskazując na stratę i rozpaczliwą walkę o zachowanie

<sup>24</sup> Pauzaniasz, *Wędrówka po Helladzie. Księgi I – X*, [online] <http://biblioteka.kijowski.pl/antyk%20grecki/%20pauzaniasz%20-%20w%20w%20E4%99dr%20E3%B3wka%20po%20helladzie%20ks.1-10.pdf> (dostęp: 6 stycznia 2020), s. 861.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> A. Szpunar, *Kultura cyfrowego ...*, dz. cyt., s. 15.

pamięci, także o własnej tożsamości. Narcyz kocha swoje odbicie nie tyle dlatego, że kocha samego siebie – wpatruje się w nie nieustannie, widząc w nim osobę, która już odeszła. Zaciera się tutaj granica między miłością do samego siebie a miłością do drugiej osoby – wskazywany tak często przy omówieniach historii Narcyza brak umiejętności tworzenia intymnych więzi związany z jego zuchwałym egocentryzmem<sup>27</sup> nie zostaje zanegowany, ale staje się bardziej złożony.

Narcyz traci siostrę i zdaje się równocześnie tracić siebie, pozostaje więc w zamkniętym kręgu wpatrywania się w swoje odbicie, jak Golum z *Władcy Pierścieni* nie wiedząc już, kto z kim rozmawia, czy patrzy na samego siebie, czy na utraconą ukochaną. Czy zakochał się w niej w pierwszej kolejności dlatego, że wyglądała tak jak on? To wielce prawdopodobne. Jeśli jednak przyjąć obruszenie Pauzanasza na wieść, że człowiek w tym wieku może dokonać czegoś tak niedojrzałego jak brak odróżnienia swojego odbicia od istoty będącej jego źródłem, trudno podejrzewać, że Narcyz nie zdawał sobie sprawy z tego, że jego bliźniaczka jest bytem od niego całkowicie odrębnym.

Narcyz mimo prób nie może sam siebie/swojej siostry osiągnąć, co wydaje się być największym dlań ciosem. Nie dla niego dotarcie do istoty sprawy – wszystko, co ważne pozostaje poza jego zasięgiem. Fakt definitywnego obumierania w rozpacz i samotności, będący końcem każdej z wersji tej historii, nie został wyraźnie przeniesiony do metafory kultury narcystycznej. Owszem, w jej omówienia wpisane jest poczucie, że jest to droga prowadząca w dłuższej perspektywie do degeneracji kultury i społeczeństwa, jest to jednak raczej bardziej potencjalne zagrożenie niż ostateczny i niezbywalny cel tego typu działalności. Narcyz zostaje sam – bez względu na to, którą z odsłon opowieści przyjmujemy, mężczyzna ten mierzy się ze światem i sobą samym w całkowitej samotności. Wedle większości interpretacji samotna śmierć Narcyza to efekt jego własnych wyborów – czy jednak można mówić o całkowicie wolnym wyborze bohaterów tragicznych, poddanych woli fatum? Narcyz, przytłoczony realiami wobec których przyszło mu stanąć, nie robi w zasadzie nic.

Przyglądał się dni całe łudzącej postawie.

Jak szron ranny pod słońcem, jak wosk pod płomieniem,

Tak on znika, powolnem dręczony cierpieniem<sup>28</sup>;

---

<sup>27</sup> A. Giddens, dz. cyt.

<sup>28</sup> Tamże.



Jego upór jest na swój sposób godny podziwu, wypływa jednak z całkowitej beznadziei, nad którą wedle Owidiusza płaczą nimfy, płacze sama skrzywdzona przez niego Echo<sup>29</sup>.

Jak słusznie zauważa Mirzoeff, „Narcyz spędził całe życie, patrząc na siebie, ale nie wyprodukował kopii swojego obrazu, żeby oglądali ją inni”<sup>30</sup>. W tym kontekście wskazuje on dalej, że *selfie* to na swój sposób nic nowego – to żywa i dostosowana do naszych czasów kontynuacja autoportretów.

Czy je lubimy, czy nie, musimy przyznać, że istota *selfie* zasadza się na rozprzestrzenianiu obrazu. (...) [Można więc mówić – przyp. O.K.] raczej o zaproszeniu innych do reakcji, pozytywnej lub negatywnej, na twoje działanie – zaproszeniu do uczestnictwa w rozmowie wizualnej<sup>31</sup>.

*Selfie* może wydawać się jednym z przejawów narcystycznego Zachodu, skupionego na swoim egoizmie, egocentrycznego, ze swoimi „problemami pierwszego świata”. Nie da się odmówić temu spojrzeniu racji, chodzi jednak o to, aby nie dyskredytować *selfie* i innych podobnych mu działalności tylko z powodu powierzchownych wrażeń. Niejednokrotnie idzie zatem o umożliwienie nawiązania kolejnych rozmów, interakcji, kontaktów, dla których *selfie* jest, by posłużyć się wyrażeniem McLuhana, zarówno przekąźnikiem, jak i przekazem. Obserwatorzy trendów w nowych mediach wskazują, że następuje stopniowe przekształcenie komunikacji z ich pomocą – coraz więcej osób, nie tylko „zwykłych” użytkowników, ale także *influencerów*, osób o znaczącej popularności i wpływie na swoich odbiorców, stawia na konwersację i altruizm. Także marki zaczynają w swojej promocji w mediach społecznościowych stawiać na wskazywanie na cele inne niż tylko zysk ekonomiczny<sup>32</sup>.

Zatem obserwujemy proces przekształcania cyfrowego performansu „ja” w konwersację. (...) *Selfie* i podobne technologie, w rodzaju Snapchata, jako pierwsze nadały formę wizualną nowej

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> N. Mirzoeff, dz. cyt., s. 79.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> D. Kim, *Koniec narcyzmu: sześć trendów, które zdefiniują następną dekadę w social media*, 14 lipca 2015, [online] [https://nowymarketing.pl/a/6372,koniec-narcyzmu-szesz-trendow-ktore-zdefiniuja-nastepna-dekade-w-social-media?\\_r=1](https://nowymarketing.pl/a/6372,koniec-narcyzmu-szesz-trendow-ktore-zdefiniuja-nastepna-dekade-w-social-media?_r=1) (dostęp: 7 stycznia 2020).

rozmowie, którą prowadzi między sobą globalna większość. Rozmowa toczy się szybko, intensywnie i wizualnie. (...) *Selfie* pokazuje, że globalna kultura wizualna jest dziś standardowym elementem życia codziennego milionów – punktem wyjścia jest dla niego kształtowanie i odgrywanie własnego „wizerunku”<sup>33</sup>.

Nie ma mowy o zaprzestaniu zainteresowania samym sobą oraz ogniskowaniu działalności wokół siebie – *selfie* staje się jednakże zjawiskiem niezatrzymującym się na granicach własnej osoby, lecz prezentującym je po to, by móc poprowadzić konwersację w konkretnym kierunku, i to w skali globalnej. Narcyz współczesny nadal potrzebuje lustra, lecz traktuje je często jako punkt wyjścia do przekazania swojego obrazu w stronę świata zewnętrznego po to, by odbić go od luster innych osób. W przeciwieństwie do swojego greckiego poprzednika nie do końca zgadza się na bierność i znajduje sposób na to, by – nie spuszczać siebie z oczu – odejść od strumienia.

### Narczyz pamięta o sobie

Narczyz w powszechnie przyjętej wersji historii nie podejmuje żadnych rozmów, nie stara się z nikim komunikować, jego świat zawęży się tylko i wyłącznie do niego samego, do relacji jego z nim samym. Nie potrzebuje żadnej publiczności, nie szuka poklasku, zawiera wszystko swojemu wyglądowi zewnętrznemu, temu co widzi, i nie wydaje się życzyć sobie potwierdzenia swoich uczuć przez kogokolwiek z zewnątrz. Poszukuje spełnienia we własnym wnętrzu – choć jednocześnie, zgodnie ze słowami Owidiusza, nie zdaje sobie z tego sprawy. W jego umyśle zatem ciągle występuje jakiś byt od niego odrębny, w przeciwieństwie do wersji Pauzanasza, który wyraźnie wskazuje, że młodzieniec dobrze wie, na kogo patrzy – tyle że szuka w swojej twarzy śladów kogoś innego. W dodatku tutaj nie pozostał nieustannie na brzegu, lecz „(...) chodził nad źródło (...)”. Wydaje się, że znacznie większy wydzźwięk ma w tej historii nie tyle egocentryzm jako sposób na poradzenie sobie z zawilnością świata i jego trudami, z niepewnością i brakiem możliwości kontroli, ile raczej bierne zapatrzenie w siebie jako źródło jedyne w miarę pewnego i stałego punktu w rzeczywistości. Tragedią Narcyza nie jest jego piękny wygląd jako taki, nie jest bycie uwielbianym przez wszystkich

---

<sup>33</sup> N. Mirzoeff, dz. cyt., s. 83.

wokół – nieszczęściem jest nieznanomość samego siebie, która urasta do dającego chwilową nadzieję pewnego punktu odniesienia w wiecznie niepewnej rzeczywistości. Narcyz sam z siebie prawie nie ma historii – wiadomo jedynie, kim byli jego rodzice oraz że przepowiedziana mu została niejasno tragiczna przyszłość. Jest trochę zawieszony w powietrzu pamięci – a jednak w wersji Pauzanasza wspomina swą siostrę, wpatrując się w samego siebie, niejako przez nią tej historii nabierając.

Jak pisze Giddens, „(...) w warunkach nowoczesności wszyscy żyjemy w świecie luster, w których chcemy widzieć nasze pozbawione skazy, społecznie dowartościowane »ja«<sup>34</sup>. Co zatem decyduje o tym, kiedy ludzie przeglądają się w nich niejako niewinnie, w poszukiwaniu własnej tożsamości, a kiedy popadają w samouwielbienie? Czy Narcyz nie jest tym Narcyzem, o którym powszechnie wiadomo, jaki jest, dopóki sam siebie nie zobaczy? Czyż spotkanie z własnym odbiciem nie jest dlań momentem decydującym, określającym, nadającym tożsamość? Narcyz być może żyłby dalej, mniej lub bardziej szczęśliwy, nigdy nie przechodząc do panteonu tropów i metafor używanych powszechnie w kulturze zachodniej. Gdyby stracił swoje lustro, a tym samym nie wkroczył do zachodniej pamięci kulturowej, nie zyskałby konstytuującej go właściwości.

Czym byłyby „kultura narcystyczna”, gdyby powrócić do źródłowej historii i wybrać z niej nieco inne elementy znaczące? Można zaryzykować stwierdzenie, że mit ten nie opisywałby zachowań egocentrycznych, dążących do samodoskonalenia i uznania w oczach publiczności, będących reakcją na brak możliwości „(...) zapanowania nad szerszym środowiskiem społecznym<sup>35</sup>. Być może byłyby to kultura skupiona na sobie w obliczu egzystencjalnego dylematu pozostawania w wiecznej samotności, połączonej ze świadomością niemożności osiągnięcia celu najbardziej upragnionego, przepelniona poczuciem nieustannej, nieutulonej straty. Źródłem zarówno niepewności i zagrożenia, jak i osiągnięcia sukcesu oraz szczęścia byłyby jedna i tak sama, indywidualna jednostka, która orzekać może tylko i wyłącznie o sobie samej. Jednocześnie jednak z tej samotności wypływa drobny ruch ku światu na zewnątrz – Narcyz sięga i sięgnąć nie może ku swojemu odbiciu, próbuje jednak. Choć jego rzeczywistość zamyka się na nim samym, choć przez chwilę próbuje nawiązać kontakt. Narcyz współczesny nierzadko nadal wyciąga rękę ku istocie, którą uznaje za nie-siebie, podejmując niekiedy skarlowaconą, ale jednak komunikację.

<sup>34</sup> A. Giddens, dz. cyt., s. 234.

<sup>35</sup> Tamże, s. 236.

Wedle Andreasa Huyssena, jak pisze Magdalena Saryusz-Wolska, „(...) pamięć oparta jest na »re-reprezentacji« przeszłości, dokonanej za pośrednictwem języka, narracji, obrazu czy dźwięku”<sup>36</sup>. By pamiętać, człowiek musi sobie ciągle przypominać – a nawet nie sobie samemu, lecz raczej jakiejś drugiej osobie, gdyż „wspomnienia, także natury osobistej, powstają wyłącznie przez komunikację i interakcje w ramach grup społecznych”<sup>37</sup>. Narcyz jednak rozmawia przede wszystkim ze sobą – z wyboru czy woli przeznaczenia, nie mając wokół innego interlokutora, a zatem tworząc własną pamięć i pamięć o sobie tylko w relacji do samego siebie. We współczesności kluczowymi przekaznikami historii i tym samym pamięci stały się media, biorąc na siebie niejako rolę specyficznie ukształtowanych luster, pozornie neutralnych, a w praktyce przedstawiających obraz pod odpowiednim dla siebie kątem.

Być może, zamiast oskarżać z pomocą imienia Narcyza kulturę w ogólności i poszczególne osoby w szczególności o zachowania szkodliwe, należałoby głębiej zastanowić się nad ich źródłem, nie tylko z perspektywy psychologii klinicznej. Być może Narcyz stał się imieniem-wytrychem, z którego pomocą oskarżyciel odsuwa od samego siebie wizję niebezpieczeństwa – szkodliwego w kulturze zachodniej zbyt dużego skupienia na sobie – i przerzuca ją ruchem niemalże desperackim w stronę kogoś innego. Być może w codziennych ludzkich działaniach i zmaganiach wspomagany jest wiecznie toczący się krąg poszukiwania tożsamości ze wstawionym w sam jego środek lustrem pamięci. Zamiast je rozbijać, może lepszym pomysłem byłoby właśnie przyjrzeć się mu jeszcze bardziej dokładnie niż zwykle, poszukując we własnym odbiciu nie uwielbienia dla samego siebie, ale wspomnienia tego, co utracone. Kultura narcystyczna stałaby się wtedy być może kulturą pamięci o samym sobie, skupioną na introspekcji zamiast na głośnym, niby panicznym dzieleniu się z innymi każdą swoją myślą. Mit Narcyza byłby wtedy obrazem próby poradzenia sobie ze stratą, samotnością i niepewnością poprzez konwersacje z przeszłością, w której poszukiwane byłyby znane punkty odniesienia. Jednym z nich byłoby odnajdywanie obrazu samego siebie w innych, warunkowane nieusualną nieznaną sobie, który to problem jednak mimo wszystko człowiek wciąż próbuje rozwiązać.

<sup>36</sup> M. Saryusz-Wolska, *Wprowadzenie*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa ...*, dz. cyt., s. 27.

<sup>37</sup> J. Assman, *Kultura pamięci*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa ...*, dz. cyt., s. 66.

## Bibliografia

- Barthes R., *Mitologie*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2000.
- Garofalo A., *Natonal Selfie Day: 8 Of The Most Famous Selfies In The World*, 21 czerwca 2016, [online] <https://www.ibtimes.com/national-selfie-day-8-most-famous-selfies-world-2384900> (dostęp: 6 stycznia 2020).
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość*, PWN, Warszawa 2010.
- Grimal P., *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wydawnictwo Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Warszawa 1990.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985.
- Kubicki R., *Twarze narcyza*, [w:] *Projekt Narcyz*, A. Bednarczyk (red.), Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Kraków 2018, s. 200–209.
- Mirzoeff N., *Jak zobaczyć świat*, Wydawnictwo Karakter – Muzeum Sztuki Współczesnej w Warszawie, Kraków–Warszawa 2016.
- Modzelewska-Stalmach A., *Autopromocja i budowanie marki osobistej na portalu Instagram na tle kultury narcyzmu. Analiza zjawiska na podstawie badania dziesięciu najpopularniejszych profili w serwisie, „Zarządzanie Mediami”* 1/2018, s. 25–40.
- Owidiusz, *Przemiany. XIV*, [https://pl.wikisource.org/wiki/Przemiany\\_\(Owidiusz\)/XIV](https://pl.wikisource.org/wiki/Przemiany_(Owidiusz)/XIV) (dostęp: 7 stycznia 2020).
- Pauzaniaz, *Wędrowka po Helladzie. Księgi I – X*. <http://biblioteka.kijowski.pl/antyk%20grecki/%20pauzaniaz%20-%20w%20E4%99dr%20E3%B3wka%20po%20helladzie%20ks.1-10.pdf> (dostęp: 7 stycznia 2020).
- Stanaszek P., Czarna A., *Narcyz w Sieci: Narcyzm jako osobowościowa determinanta Problemowego Używania Internetu i zachowania w mediach społecznościowych*, w: *Diagnoza współczesnego społeczeństwa: przegląd wybranych aspektów*, B.A. Nowak, K. Maciąg (red.), Wydawnictwo Naukowe Tygiel, Lublin 2018, s. 26–49.
- Szpunar M., *Kultura cyfrowego narcyzmu*, Wydawnictwa Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Kraków 2016.
- Szpunar M., *Od narcyzmu jednostki do kultury narcyzmu*, „Kultura – media – teologia”, 18/2014, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, s. 106–116. [https://kmt.uksw.edu.pl/media/pdf/kmt\\_2014\\_18\\_szpunar.pdf](https://kmt.uksw.edu.pl/media/pdf/kmt_2014_18_szpunar.pdf) (dostęp: 7 stycznia 2020).

## Streszczenie

Mity i związane z nimi procesy mitologizacji stanowią ważny element pamięci kulturowej. Rozumiane za Rolandem Barthesem jako systemy semiologiczne stanowią siłę zdolną poddać reinterpretacji dosłownie każdy element rzeczywistości. Dzieje się tak również z historią Narcyza, niejako zmitologizowaną podwójnie – raz ujętą w formie klasycznie rozumianego greckiego mitu starożytnego, drugi raz – traktowaną jako metaforę na współczesną, egocentryczną i pełną samozachwytu kulturę. W pierwszej części tekstu omówiony zostaje proces mitologizacji obrazu Narcyza jako metafory opisującej kulturę współczesną. Następnie podjęta zostaje próba jego ponownej reinterpretacji z pomocą mniej znanej wersji mitu autorstwa Pausaniasza, która pozwala na przesunięcie akcentów i przepisanie sensu kryjącego się za „narcystyczną kulturą”. Stałaby się ona wtedy kulturą pamięci o samym sobie, skupioną na introspekcji oraz próbie poradzenia sobie ze stratą, samotnością oraz niepewnością.

Słowa kluczowe: Narcyz, pamięć, mit, lustro, selfie

## Abstract

Myths and related to them processes of mythologization are important elements of cultural memory. Defined after Roland Barthes as semiological systems, they are a force capable of reinterpreting literally every element of reality. This also happens to the story of Narcissus, somewhat mythologized twice – once as it's expressed in the form of the classical Greek ancient myth, and the second time – treated as a metaphor for a contemporary, self-centered and self-sustaining culture. The first part of the text discusses the mythologization process of Narcissus's image as a metaphor for contemporary culture. Then an attempt is made to reinterpret it again with the help of a less known version of the myth by Pausanias, which allows the shift of significant points and rewrite the meaning behind „narcissistic culture”. It would then become a culture of memory about oneself, focused on introspection and an attempt to cope with loss, loneliness and uncertainty rather than egoism and fear of others.

Keywords: Narcissus, memory, myth, mirror, selfie